

Strona znajduje się w archiwum.

## Czy Ukraińcy mieli rację?

---

W lutym 2008 roku Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii przeprowadził na Ukrainie badanie sondażowe, które miało ocenić wiarę Ukraińców w uczciwy i transparentny proces przygotowań do Euro 2012. Wyniki były porażające.

75 procent ankietowanych było zdania, że zarządzanie przygotowaniem do turnieju będzie charakteryzowało się co najmniej częściowym skażeniem korupcją.

76 procent tych, którzy przewidywali korupcję, było pewnych, bądź prawie pewnych, że w grę wchodzić będą łapówki, sprzeniewierzenia i inne formy korupcji. 56 procent Ukraińców przewidywało korupcję na potężną skalę. Tylko 4 procent ankietowanych uważało, że działania przed Euro 2012 będą transparentne. O rewelacjach tych donosili użytkownicy blogu "kievukraine.info"

Planowane zaangażowanie niemal 5 miliardów dolarów, zainwestowanych w poprawę infrastruktury sportowej, budowę hoteli i usług pokrewnych, dawało wielkie pole do nadużyć.

Obawy Ukraińców już się spełniły, bowiem tamtejsza Służba Bezpieczeństwa wykryła

malwersacje na kwotę 1,8 miliona hrywien (około 600 tysięcy złotych). Nieprawidłowości miały miejsce w obwodzie lwowskim, a dopuścili się ich urzędnicy odpowiedzialni za, szacowany na 5 milionów hrywien, remont stadionu Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury Fizycznej. Obiekt ten miał być wykorzystany podczas treningów przed meczami Euro 2012.

Nielegalne działanie miały polegać na niewykonaniu planowanych prac. Firmy za nie odpowiedzialne, we współpracy z pracownikami uczelni, składały też fałszywe oświadczenia finansowe, zawyżając koszty modernizacji.

Policjanci z Charkowa już w listopadzie 2008 roku odkryli pierwszą kradzież pieniędzy przeznaczonych na realizację turnieju. Do oszustwa wykorzystano firmę z Kijowa.

Wobec urzędników winnych m.in. nadużycia władzy i zagarnięcia majątku wszczęto postępowanie karne.

*Źródło: blog.kievukraine.info (8.02.2008), tvn24 (3.02.2010); euro 2012.pl za sport.pl*